

Sygn. akt II AKa 1/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Anna Zdziarska

Sędziowie: SA – Ewa Jethon

SO (del.) – Piotr Schab (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. – Sylwester Leńczuk

bez udziału oskarżyciela

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2019 r. sprawy

S. B. (1), z d. K. ur. (...) w Ł.,

córki S. i W. z d. B.,

oskarżonej subsydiarnym aktem oskarżenia o czyn z art. 284 par. 1 kk w zw. z art. 294 par. 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 16 października 2018 roku, sygn. akt V K 167/15

zaskarżony wyrok uchyla, a sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie.

UZASADNIENIE

S. B. (1) została oskarżona subsydiarnym aktem oskarżenia o to, że w okresie od 31 lipca 2009 roku do 14 lutego 2014 roku w W. przywłaszczyła pieniądze w kwocie 203 500, 00 złotych (słownie: dwieście trzy tysiące pięćset złotych), stanowiącej mienie znacznej wartości, pochodzące ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...) usytuowanego w W. przy ul. (...), objętego wspólnością majątkową małżeńską w ten sposób, że bez zgody pokrzywdzonego przeznaczyła je na zaspokojenie własnych potrzeb, czym działała na szkodę P. B. (1) – to jest o czyn z art. 284 par. 1 kk w zw. z art. 294 par. 1 kk.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie, wyrokiem z dnia 16 października 2018 roku, sygn. akt V K 167/15 uniewinnił oskarżoną od zarzucanego jej przestępstwa, zaś kosztami sądowymi obciążył oskarżyciela subsydiarnego P. B. (1).

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, zaskarżając powyższe orzeczenie w całej rozciągłości. W apelacji zarzucono:

1/ obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku, tj. przepisu art. 7 kpk przez dowolną a nie swobodną, a nadto sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania oraz całokształtem materiału dowodowego ocenę dowodów, w tym – uznanie wyjaśnień oskarżonego za wiarygodne w całości, w tym zwłaszcza w zakresie, w którym stwierdziła, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży nieruchomości przeznaczyła na remont mieszkania po rodzicach, które

obecnie zajmuje, a nadto 40 000 złotych przekazała córce na zakup samochodu, resztę zaś wydała na utrzymanie dzieci, podróże i na życie, a przede wszystkim – że nie było pomiędzy nią a oskarżycielem subsydiarnym żadnych ustaleń w kwestii oddania mu części pieniędzy pochodzących z tej sprzedaży pomimo, że twierdzenia te są gołosłowne, oskarżona nie przedstawiła żadnych dowodów na potwierdzenie tych okoliczności w udzielonym jej przez oskarżyciela subsydiarnego pełnomocnictwie do sprzedaży nieruchomości brak jest upoważnienia do rozporządzenia uzyskaną z tego tytułu kwotą, a nadto twierdzenia te są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego;

2/ w konsekwencji naruszenia prawa procesowego zarzucono sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mogący mieć wpływ na treść wyroku, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżona nie dopuściła się zarzucanego jej czynu, które to uchybienie wynikało z:

- dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego przez pominięcie treści uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z 20 listopada 2014 roku, sygn. akt V Kp 577/14, w którym zawarto niebudzące wątpliwości wnioski, że z zebranego materiału dowodowego nie wynika, iż S. B. (1) miała prawo do wyłącznego rozporządzenia pieniędzmi pochodzącymi ze sprzedaży mieszkania, jak również, że zostały one wykorzystane na rzecz innych składników wchodzących do majątku wspólnego, tym bardziej, że pełnomocnictwo jej do tego nie uprawniało, a nadto oskarżona stwierdziła, że znaczną część miała rzekomo wydać na remont mieszkania należącego do jej rodziców, które nie wchodziło do majątku wspólnego;

- błędnego ustalenia, że to oskarżona była uprawniona do wydania uzyskanej z tytułu sprzedaży nieruchomości kwoty na bieżące potrzeby oraz remont nieswojego mieszkania pomimo, że nie przedstawiła na tę okoliczność jakichkolwiek dowodów, nadto kwota jest tak znaczna, że nie jest możliwym jej wydanie na bieżące potrzeby tj. utrzymanie siebie i dzieci, jak również niecelowym byłoby wydanie większej jej części na remont czy podróże oraz pominięcie, że sama mogła uzyskiwać dochody na utrzymanie swoje oraz dzieci, a także pominięcie przez sąd, że oskarżyciel subsydiarny regularnie przekazywał jej środki pieniężne na utrzymanie, zaś przyjęta przez oskarżoną linia obrony pozostaje w sprzeczności z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania, a przede wszystkim – doświadczenia życiowego;

- bezzasadnego przerwania ciężaru dowodu na oskarżyciela subsydiarnego, który zdaniem sądu miał udowodnić, że oskarżona nie wydała pieniędzy pochodzących ze sprzedaży mieszkania na opisane przez nią cele pomimo, że już same zasady logicznego rozumowania wskazują, iż nie mógł on dysponować jakimikolwiek środkami dowodowymi, by to wykazać, a zgodnie z ogólnymi zasadami przyjętymi w kodeksie postępowania karnego oraz innych ustawach ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne i to oskarżona, skoro twierdziła, że pieniądze te wydała winna była w sposób racjonalny kwestie te udowodnić;

- bezzasadnym przyjęciu przez sąd, że skoro oskarżonemu przysługuje droga cywilna, a roszczeń tych nie dochodził w sprawie o podział majątku to nie może swej szkody skutecznie wykazywać w procesie karnym pomimo, że przedmiotem podziału majątku pomiędzy małżonkami mogą być wyłącznie składniki majątkowe, w tym środki pieniężne, które w masie podlegającej podziałowi się znajdują, a skoro oskarżona w sposób bezprawny je wydała, to nie może ich oskarżyciel subsydiarny dochodzić w sprawie o podział majątku.

Powołując opisane zarzuty autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie S. B. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, ewentualnie – o uchylenie wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego zawiera trafną argumentację, dotyczącą naruszenia w postępowaniu rozpoznawczym wymogu zawartego w art. 7 kpk, określającego uwarunkowania analizy materiału dowodowego. Skarżący słusznie argumentuje bowiem, że wiodące dowody, zwłaszcza zaś wyjaśnienia oskarżonej S. B. (1) oraz zeznania oskarżyciela subsydiarnego P. B. (1) zostały poddane dowolnej ocenie, wedle odmiennych kryteriów i w oderwaniu od relacji osób, które powinny stanowić płaszczyznę analizy ich wiarygodności. Konieczne

jest odwołanie się do uzasadnienia zaskarżonego wyroku w celu wykazania niespójności argumentów, przyjętych przez sąd dla uznania wypowiedzi uczestników postępowania za prawdziwe, bądź niebędące podstawą ustaleń faktycznych.

Sąd okręgowy stwierdza zatem, że odtworzenie biegu wydarzeń wymagało uwzględnienia, iż brak w sprawie bezpośrednich, bezstronnych i niezainteresowanych wyników postępowania świadków, mogących potwierdzić jedną z wykluczających się wersji. Wywodząc, że oskarżyciel subsydiarny nie przedstawił sądowi „jakichkolwiek obiektywnych i niebudzących wątpliwości dowodów, które by zaprzeczyły wersji wydarzeń przedstawionej przez oskarżoną” (str. 7 uzasadnienia) sąd pominął powinność oceny dowodów wedle jednolitych, sprawdzalnych kryteriów. Nie ulega wątpliwości, także na tle motywów zaskarżonego orzeczenia, że kluczowe znaczenie dla oceny prawdziwości wypowiedzi stron procesu mają zeznania P. B. (2) (k. 198 – 200) oraz relacje A. K. (1) (k. 183 – 184). Informacje zawarte w tych zeznaniach dotyczą bowiem okoliczności o zasadniczej wadze dla zbadania trafności zarzutu, a więc istnienia i ewentualnej treści uzgodnienia pomiędzy S. B. (1) a P. B. (1) w kwestii podziału kwoty pochodzącej ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul (...) w W.. Bardzo istotnym zagadnieniem jest zatem tożsamość przesłanek oceny wartości wypowiedzi tych świadków. Sąd I instancji podkreśla więc, że do zeznań świadka P. B. (2) należy „pochodzić z dużą dozą ostrożności”, albowiem jest ona „niewątpliwie skonfliktowana z P. B. (1)” (str. 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd okręgowy dostrzegł również, że P. B. (2) podaje w swej relacji fakty, „o których milczy oskarżona” (tamże). Wypowiedzi świadka P. B. stanowią jednak dla sądu I instancji wiodący argument, wspierający wyjaśnienia oskarżonej w zakresie kluczowym dla weryfikacji zarzutu, czyli w kwestii uzgodnień oskarżyciela subsydiarnego oraz oskarżonej, dotyczących sposobu dysponowania kwotą uzyskaną ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Zanegowanie rzetelności świadka P. B. (2) ze względu na jej konflikt z P. B. (1) nie stanowi przeszkody dla sądu, by w odniesieniu do problemu zasadniczego przyznać słowom świadka walor prawdziwości. Jako podstawę tego wniosku wskazano w motywach wyroku, iż P. B. czerpie wiedzę na temat uzgodnień czynionych przez strony „jedynie z ich relacji” (str. 9 uzasadnienia in fine).

Jaskrawo odmienne założenia przyjęto dla celów weryfikacji zeznań świadka A. K. (1), mimo, że brak podstaw, by stwierdzić, że świadek ten pozostawał bądź pozostaje w konflikcie z którymkolwiek z uczestników procesu. O ile więc także I. K. zapewnia, że informacje w omawianej kwestii uzyskała zarówno od S. B. (1) i P. B. (1), zapewnienia świadka, iż osobiście pozyskała od osób tych wiedzę o porozumieniu dotyczącym równego podziału kwoty uzyskanej ze sprzedaży prawa do lokalu nie znalazły uznania sądu I instancji. Jako powód pominięcia tych depozycji przy dokonywaniu ustaleń faktycznych wskazano okoliczność, że A. K. (1) nie była obecna przy żadnej z rozmów, prowadzonych przez strony procesu na powyższy temat. Przyjęte przez sąd kryteria oceny twierdzeń świadka nie pozwalają ustalić przyczyn, dla których wiarygodność A. K. wynikać miałaby wyłącznie z jej uczestnictwa w uzgodnieniach między P. B. (1) i S. B. (1) w przedmiocie ich wspólnego majątku, natomiast słowa stron procesu, skierowane do A. K. w odrębnie prowadzonych rozmowach – nie odpowiadają stanowi faktycznemu. Taka interpretacja zeznań świadka musi być uznana za dowolną zwłaszcza, że sąd I instancji akcentuje, iż traktuje ten dowód „z dużą ostrożnością” (str. 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), co nie oznacza przecież stanowczej weryfikacji wiarygodności wypowiedzi o szczególnie ważkim znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy. Przekroczenie granic oceny materiału dowodowego, wytyczonych przez przepis art. 7 kpk w odniesieniu do relacji świadków: P. B. (2) i A. K. (1) wynika więc z faktu, że wypowiedzi P. B. stanowiły dla sądu wiodący argument wspierający wersję wydarzeń oskarżonej pomimo, iż dostrzeżono konflikt świadka z jedną ze stron procesu, istotnie wpływający na treść jego zeznań, zaś słowa A. K. (1), zawierające przeciwstawne informacje nie zostały uznane za wiarygodne, choć nie zaistniały okoliczności, by negować rzetelność tego świadka.

Za dostateczną płaszczyznę oceny wyjaśnień oskarżonej S. B. (1) przyjęto zaś zeznania świadków: B. K. i G. R., a więc osób, które nie miały żadnej wiedzy o porozumieniu stron postępowania w kwestii dysponowania sumą pieniężną pochodzącą ze sprzedaży praw do lokalu. Świadców ci nadto, w przeciwieństwie do A. K. (1), odwołują się jedynie do wiadomości, uzyskanych w trakcie kontaktów z S. B., a zatem ich wypowiedzi mogą odnosić się jedynie do okoliczności wskazanych w wyjaśnieniach oskarżonej. Chodzi tu bowiem o przyczynianie się oskarżyciela subsydiarnego do zaspokojenia potrzeb rodziny w okresie jego pobytu zagranicą oraz sfinansowanie przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu nr (...) przy ul (...) w W. na prawo typu własnościowego. O ile należy przyznać rację

sądowi I instancji, że zagadnienie łożenia środków przez P. B. (1) na utrzymanie jego małżonki i dzieci w tym okresie ma istotne znaczenie, skoro według oskarżonej uzgodnioną rekompensatą za zaniechania oskarżyciela w tej mierze miało być pozostawienie w dyspozycji S. B. (1) całej kwoty ze sprzedaży praw do lokalu – sąd I instancji kwestii tej nie poddał wystarczającemu zbadaniu. Należało wszak przeprowadzić analizę prawdziwości wypowiedzi oskarżonej, że nie był jej znany numer rachunku bankowego oskarżyciela subsydiarnego, przez co nie mogła zrealizować choćby części żądań finansowych P. B. – w zestawieniu z twierdzeniami oskarżyciela subsydiarnego, że systematycznie zasilał konto bankowe S. B. (1). Podjęcie próby zbadania tych okoliczności na podstawie dokumentów, których nie żądano, mogłoby doprowadzić do wykazania racji po stronie oskarżonej albo oskarżyciela, a w konsekwencji – stanowić argument dla potwierdzenia albo negacji tezy, że S. B. (1) otrzymała do dyspozycji całość spornej sumy pieniężnej jako formę kompensaty za wieloletnie samodzielne starania o zapewnienie bytu sobie i dzieciom, czemu stanowczo przeczy P. B. (1). Sformułowanym zawartym w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, które potwierdzają, że sąd ten, analizując dowody wykroczył poza ramy zakreślone przepisem art. 7 kpk jest twierdzenie zamieszczone na str. 15 motywów, iż nie jest jasny cel, w jakim P. B. (1) miałby domagać się od S. B. (1) przekazania mu połowy z kwoty 407 000 złotych, skoro w czasie sprzedaży praw do lokalu strony pozostawały w związku małżeńskim. Wniosek ten pozostaje bowiem w sprzeczności z ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego wyrażonymi w części motywacyjnej wyroku, gdzie stwierdza się, że „od około 2004 roku P. B. (1) związał się we W. z inną kobietą, z którą w związku pozostaje do dnia dzisiejszego” (str. 2). Przytoczona wyżej konkluzja zdaje się nadto podważać fakt, że majątek objęty wspólnością małżeńską może stanowić przedmiot przestępstwa przywłaszczenia, co potwierdzono po wielokroć w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Wypada odwołać się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2017 roku, sygn. akt II Aka 30/17 w którym wyrażono stanowisko, iż nie jest co do zasady wykluczona możliwość przywłaszczenia przedmiotów stanowiących wspólność majątkową. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia trafnie podkreśla się, że ustalenia w zakresie zamiaru oskarżonego winny być dokonane nie tylko na podstawie jego wyjaśnień, ale muszą uwzględniać całokształt dowodów zebranych w sprawie, ich wymowę i okoliczności z nich wynikające. Postulat ten zachowuje pełną aktualność w sprawie niniejszej, w której sąd I instancji wydając wyrok naruszył przepisy art. 7 i 410 kpk.

Należy w tym miejscu wspomnieć, że wywód autora apelacji dotyczący ciężaru dowodu w postępowaniu karnym jest całkowicie sprzeczny z przepisem art. 5 par. 1 kpk, zaś próba doszukiwania się w tej mierze analogii z regulacjami procedury cywilnej jest rażącym odstępstwem od podstawowych zasad zawartych w kodeksie postępowania karnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy koniecznym będzie dokładne przeanalizowanie dowodów sprawy przy zastosowaniu jednolitych kryteriów ich oceny, odpowiadających wymogom art. 7 i 410 kpk. Należy wnikliwie zweryfikować zeznania świadków, zwłaszcza dysponujących wiedzą w kwestii porozumienia stron procesu odnośnie dysponowania kwotą uzyskaną ze sprzedaży praw do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Istotnym jest również podjęcie działań w celu uzyskania dokumentacji obrazującej ewentualne operacje bankowe podejmowane przez oskarżyciela subsydiarnego w celu zasilenia rachunku bankowego oskarżonej, co może doprowadzić do zweryfikowania wersji wydarzeń stron postępowania.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w części dyspozytywnej.